

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK (Lublin)

Środki przeciwdziałania unikaniu odpowiedzialności karnej w prawie rzymskim okresu pryncypatu

I. Tak jak współcześnie, również w społeczeństwie rzymskim nie do zaakceptowania była sytuacja, aby sprawca przestępstwa pozostał bezkarny. Postulat zapewnienia nieuchronności represji karnej zgłaszali najwybitniejsi z jurystów rzymskich epoki pryncypatu, chociaż czynili to akurat na gruncie odpowiedzialności deliktowej:

D. 9, 2, 51, 2 (Iulianus, *libro octagensimo sexto digestorum*): ...*cum neque impunita maleficia esse oporteat.*

D. 5, 1, 18, 1 (Ulpianus, *libro vicensimo tertio ad edictum*): ...*expectatur impunita sint maleficia.*

Wymierzana kara mogła zaspokajać społeczne poczucie sprawiedliwości nie tylko dlatego, że była surowa, ale także, a może przede wszystkim dlatego, że była nieuchronna. W niniejszym opracowaniu mowa będzie o praktyce unikania odpowiedzialności przez sprawców przestępstw oraz środkach reakcji rzymskiego prawa karnego na tę praktykę. Kilka poczynionych tu uwag ma zilustrować tezę, że wprawdzie co do zasady rzymskie prawo karne nie tolerowało unikania odpowiedzialności karnej, wyrażając postulat nieuchronności represji karnej, to jednak nie brakuje także dowodów na istnienie odstępstw od tej reguły.

Wydaje się oczywiste, że najczęściej występującym sposobem unikania odpowiedzialności karnej było od najdawniejszych czasów ukrywanie się podejrzanego (oskarżonego) o popełnienie przestępstwa, czy nawet jego ucieczka z miejsca zamieszkania. Specyficznym sposobem na uniknięcie odpowiedzialności karnej wydaje się też popełnienie samobójstwa.

Z powodu możliwych ucieczek podejrzanych w prawie rzymskim występowała powszechność stosowania środka zapobiegawczego w postaci aresztu (*carcer*)¹, który, o czym będzie jeszcze mowa, nie zawsze był jednak wystar-

¹ Problematyka pozbawienia wolności sprawcy przestępstwa w rzymskim prawie karnym nie doczekała się, jak dotąd, całościowego i gruntownego opracowania. Pewnym wyjątkiem jest tu

czający dla zabezpieczenia obecności oskarżonego w sądzie. Areszt pełnił także funkcję zabezpieczenia postępowania po wydaniu wyroku – uniemożliwiał ucieczkę skazanego obawiającego się wykonania orzeczonej kary. Rzymianie znali też inne środki zapobiegawcze: poręczenie, list gończy, zabezpieczenie majątkowe.

Próby uniknięcia odpowiedzialności karnej poprzez ucieczkę podejmowane były również w trakcie wykonywania kar, takich jak: deportacja, relegacja, praca w kopalni czy roboty publiczne.

W okresie republiki rzymskiej ucieczkę oskarżonego (skazanego) dopuszczono jednak jako prawnie dopuszczalny sposób uniknięcia odpowiedzialności karnej. Chodzi tu o znaną instytucję *aquae et ignis interdictio*. Rzymianie najwyraźniej skłonni byli oszczędzać życie własnych obywateli, nawet tych, którzy popełniali cięższe przestępstwa, skoro umożliwiali im dobrowolną ucieczkę przed grożącą egzekucją poza granice kraju. *Aquae et ignis interdictio* była wtedy sposobem uniknięcia kary fizycznej śmierci².

Cel oszczędzenia życia własnych obywateli mógł być w dalszym ciągu realizowany w okresie pryncypatu w ramach dyskrecjonalnej władzy sędziego sprawującego *cognitio extra ordinem*, który dysponował szerokim katalogiem dostępnych kar i wymierzał je dość swobodnie w zależności od okoliczności sprawy³. Ugruntowane już w czasach Antoninusa Piusa (138-161 r. n.e.) przekonanie o konieczności różnicowania kar wobec *honestiores* i *humiliores* zapewne niejednemu oskarżonemu przyniosło korzyść w postaci łagodniejszego wyroku. Zamiast kary śmierci mógł on, o ile pochodził z wyższego stanu społecznego, liczyć na karę wygnania. Instytucja *aquae et ignis interdictio* dała być może początek karze wygnania okresu pryncypatu, zwłaszcza deportacji, z którą wiązała się utrata obywatelstwa. Stosowano także łagodniejszą postać kary wygnania – relegację. Jednakże, z drugiej strony, w prawie cesarskim upowszechniła się kara śmierci stosowana z nieuchronną konsekwencją, zwłaszcza wobec osób niższego stanu (*humiliores*)⁴.

praca A. Lovato, *Il carcere nel diritto penale romano dai Severi a Giustiniano*, Bari 1994, która dotyczy jednak tylko fragmentu historii rzymskiego prawa karnego, od Sewerów do Justyniana.

Na temat pozbawienia sprawcy wolności w rzymskim prawie karnym i jego podwójnej funkcji (jako środka zapobiegawczego i kary) patrz ostatnio: K. Amiełańczyk, *Custodia, carcer, vincula publica – pozbawienie wolności w rzymskim prawie karnym za panowania cesarza Hadriana, w: Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, Lublin 2004, s. 12 i n.

² Por. szczególne uwagi: K. Amiełańczyk, *Poena legis Corneliae*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, pod red. H. Kowalskiego i M. Kuryłowicza, Lublin 1996, s. 144 i n.

³ Sędziemu w *cognitio extra ordinem* powierzono szeroką władzę dyskrecjonalną w określaniu kary. Por. szerzej: B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989, s. 113, L. Garofalo, *Pojęcia i żywotność rzymskiego prawa karnego*, „Zeszyty Prawnicze” UKSW 3.1 (2003), s. 19. Nie zmienia to faktu, że cesarz miał możliwość stałej kontroli orzecznictwa. Por.: G. Pugliese, *Linee generali dell'evoluzione del diritto penale pubblico durante il principato*, ANRW 14,2 (1982), s. 766.

⁴ Por.: E. Żak, *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonywania kary śmierci*, w: *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, pod red. H. Kowalskiego i M. Kuryłowicza, Lublin 1996, s. 109 i n.

Unikanie stawiennictwa w sądzie gwarantowało sprawcy przestępstwa przynajmniej czasową bezkarność. Mógł na nią liczyć z uwagi na obowiązywanie w rzymskim prawie karnym jednej z ważniejszych zasad procesowych zakazującej prowadzenia postępowania pod nieobecność oskarżonego. Być może to cesarz Trajan (98-117 r. n.e.) sformułował ją jako pierwszy:

D. 48, 19, 5pr. (Ulpianus, *libro septimo de officio proconsulis*): *Absentem in criminibus damnari non debere divus Traianus Iulio Frontoni rescripsit.*

Odpowiadając na zapytanie Juliusa Frontona, Trajan miał według przekazu Ulpiana zakazać wydawania wyroku skazującego względem nieobecnego na rozprawie oskarżonego. Zasadę tę powtarzali także inni cesarze:

D. 48, 17, 1pr. (Marcianus, *secundo publicorum*): *Divi Severi et Antonini Magni rescriptum est, ne quis absens puniatur: et hoc iure utimur, ne absentes damnentur: neque enim inaudita causa quemquam damnari aequitatis ratio patitur.*

Marcianus uzasadnił zakaz skazywania przez sąd nieobecnych racją słuszności (*ratio aequitatis*), która nakazuje każdego oskarżonego wysłuchać.

Szczytna i bardzo nowoczesna zasada dająca oskarżonemu prawo do złożenia wyjaśnień i podjęcia obrony ograniczała jednak sprawność wymiaru sprawiedliwości. Szczególnie znaczący problem stanowiły tu *causae capitales*, sprawy karne, mogące zakończyć się wyrokiem śmierci. Uciekano jednak, o czym będzie jeszcze mowa, nie tylko przed groźącą karą śmierci, ale także z zesłania na skutek przeprowadzonej deportacji lub relegacji oraz miejsc wykonywanej pracy przymusowej.

Unikanie odpowiedzialności karnej mogło się wiązać z nadziejami na łaskawość ze strony wymiaru sprawiedliwości. Otóż skuteczne ukrywanie się oskarżonego przez długi czas skutkowało złagodzeniem wyroku, jeśli egzekucja dotyczyć miałaby osoby, która na skutek upływu czasu osiągnęła podeszły wiek. Takie rozwiązanie zawierał jeden z reskryptów cesarza Trajana, będący odpowiedzią na zapytanie Pliniusza⁵:

Plinius, *Epistulae*, 10, 31, 3. *Qui igitur intra hos proximos decem annos damnati nec ullo idoneo auctore liberati sunt, hos oportebit poenae suae reddi; si qui vetustiores invenientur et senes ante annos decem damnati, distribuamus illos in ea ministeria, quae non longe a poena sint. Solent et ad balineum, ad purgationes cloacarum, item minitiones viarum et vicorum dari.*

Trajan potwierdził swym reskrytem obowiązywanie praktyki, nie wiadomo jednak, czy opartej na jakichkolwiek wcześniejszych przepisach, czy będącej niepisanyym zwyczajem, niewykonywania kar orzeczonych dawniej niż

⁵ Por. ponadto: Plinius, Ep.10, 30-32; 57; 60; 82; 97. Pliniusz Młodszy sprawował urząd namiestnika Bitynii zaledwie na kilka lat przed rozpoczęciem panowania przez cesarza Hadriana (117-138 r. n.e.), prawdopodobnie w 111 lub 112 roku n.e.

przed 10 laty, choć chyba tylko wobec osób w podeszłym wieku. Można zatem mówić, że Rzymianom znana była dobrze instytucja przypominająca współczesne przedawnienie, choć ograniczona jedynie do wykonania kary już orzeczonej⁶. Cesarz uznał, że jeśliby znaleźli się jacyś sędziwi starcy (*vetustiores et senes*) skazani przed 10 laty, nie należy wobec nich wykonywać kary, lecz zastąpić ją obowiązkiem takim jak: praca w łaźni, czyszczenie kanałów, umacnianie dróg i ulic. Z drugiej strony, można się zastanawiać, czy w przedstawionej sytuacji nie należałoby raczej dopatrywać się złagodzenia kary po upływie 10 lat od wydania wyroku niż jej przedawnienia. W końcu prace publiczne, włączając i te niezbyt ciężkie, też były karą. Jeśli nawet przyjąć tę właśnie interpretację, i tak istotą opisaney praktyki pozostaje zaniechanie wykonania orzeczonej niegdyś surowej kary wobec osób, które przez długi czas unikały odpowiedzialności karnej i w ten sposób zdażyły osiągnąć podeszły wiek. Ocena, jaki wiek skazanego należy uznać za podeszły i jaką konkretnie karę wymierzyć, należeć miała do cesarskiego urzędnika⁷.

Tyle ogólnych uwag. Jak pokażą wybrane źródła, w okresie pryncypatu praktyka salwowania się ucieczką sprawcy przestępstwa w sytuacji grożącej albo realizowanej już odpowiedzialności karnej stwarzała problemy rozmaitej natury. W pierwszej kolejności omówione zostaną przekazy dotyczące zasad stosowania środków zapobiegawczych, w tym zwłaszcza aresztu, a także określające podstawy odpowiedzialności strażników więziennych z tytułu ucieczki więźniów poddanych ich strzeżeniu. Następnie przedstawiony zostanie problem dość szczególnej praktyki unikania odpowiedzialności karnej przez Rzymian polegającej na popełnieniu samobójstwa i sposoby przeciwdziałania przez prawo tej praktyce. Na koniec przybliżone zostaną regulacje dotyczące zaostrażania kar w związku z ucieczkami więźniów z miejsc wykonywania kary wygnania albo pracy przymusowej. Przegląd źródeł nie rości pretensji do zupełnego, a ich analiza może być zaledwie przyczynkiem do szerszych badań.

II. Jak wspomniano na wstępie, najpewniejszym sposobem na doprowadzenie sprawcy do nieuchronnej odpowiedzialności karnej wydawało się zastosowanie aresztu (*carcer*).

Analizę źródeł należałoby rozpocząć od trzech tekstów, zawierających wypowiedzi Ulpiana, jurysty przełomu II i III w. n.e., rutynowo przywoływanych w dyskusji na temat stosowania kary pozbawienia wolności w rzymskim prawie karnym⁸. Dadzą one odpowiedź na pytanie o rzeczywistą istotę tego środka:

⁶ Na temat przedawnienia w rzymskim w prawie karnym z powołaniem się na przekaz Pliniusza patrz: W. Wołodkiewicz, *Przedawnienie*, w: *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003, s. 181-191 (tekst pierwotnie ukazał się w „Palestrze”, nr 5-6 [2000]).

⁷ Por. przyp. 3.

⁸ Por. np.: E. Costa, *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921, s. 96-97, B. Santalucia, *Pena criminale*, w: *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 241, R. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1996, s. 170 przyp. 39.

D. 48, 19, 8, 9 (Ulpianus, *libro nono de officio proconsulis*): *Solent praesides in carcere continendos damnare aut ut in vinculis contineantur: sed id eos facere non oportet. nam huiusmodi poenae interdictae sunt: carcer enim ad continendos homines, non ad puniendos haberi debet.*

Powyższy tekst pokazuje, że po pierwsze, dla Ulpiana *carcer* to nie to samo co *vincula*, skoro oba te środki wymienił jednocześnie obok siebie i nazwał (oczywiście krytycznie) w liczbie mnogiej „karami” (*huiusmodi poenae*)⁹. Sugeruje to istnienie miejsc izolacji dwojakiego rodzaju: tego, do którego trafiali aresztowani, podejrzani o popełnienie zbrodni przestępca, po to, by można było przeprowadzić wszystkie czynności śledcze (tj. *carcer*), i drugiego, będącego kontynuacją pierwszego, do którego przenoszono oskarżonego po uznaniu jego winy (tj. *vincula*). Ani *carcer*, ani *vincula* nie powinny być jednak formami karania¹⁰. Po drugie, i to najważniejsze, w czasach Ulpiana musiała istnieć zasadnicza rozbieżność pomiędzy literą prawa i poglądami jurystów a praktyką jurysdykcyjną w sprawach karnych¹¹. Niewątpliwie sędziowie (namiestnicy) skazywali na prowincji oskarżonych na pobyt w więzieniu, używając słów: *carcer*, *vincula* na określenie wymierzanych kar¹². Działo się tak, jak wynika z tekstu, wbrew prawu i było chyba powszechnym zjawiskiem.

Drugi, interesujący tekst Ulpiana, pochodzący z tego samego dzieła *De officio proconsulis*, rozpoczyna tytuł III księgi czterdziestej ósmej Digestów Justyniana, *De custodia et exhibitione reorum*:

D. 48, 3, 1 (Ulpianus, *libro secundo de officio proconsulis*): *De custodia reorum proconsul aestimare solet, utrum in carcerem recipienda sit persona an militi tradenda vel fideiussoribus committenda vel etiam sibi.*

Jurysta informował, że prokonsul miał zwyczaj określać rodzaj strzeżenia oskarżonego, czy przyjąć kogoś do aresztu (*carcer*), odstawić władzy wojskowej, powierzyć zaufanej osobie, a nawet przejąć strzeżenie samemu.

Jak z powyższego wynika, termin *custodia reorum* obejmował w czasach Ulpiana cztery odmiany aresztu, z których pierwszy, najważniejszy to *carcer*. Areszt mógł być ponadto wykonywany w straźnicy wojskowej, u osoby gwarantującej stawiennictwo oskarżonego na sprawę, a nawet u samego sprawującego jurysdykcję urzędnika¹³. Co warte podkreślenia, Ulpian wśród odmian

⁹ Tak.: E. Höbenreich, rec.: J. Ermann, *Strafprozess, öffentliches Interesse und private Strafverfolgung. Untersuchungen zum Strafrecht der römischen Republik*, Böhlau, Köln-Weimar-Wien 2000, ZSS (2003), Bd 120, s. 288.

¹⁰ V. Marotta, *Multa de iure sanxit. Aspetti della politica del diritto di Antonino Pio*, Milano 1988, s. 289 i n.

¹¹ V. Giuffrè, *La repressione criminale nell'esperienza romana*, Napoli 1998, s. 127 i n.

¹² Por. M. Balzarini, *Pene detentive e cognitio extra ordinem criminale*, Sodalitas (=Scritti A. Guarino), VI, Napoli 1984, s. 2865 i n.

¹³ Por.: H.F. Hitzig, RE 4,2, kol. 1898, hasło *custodia*.

custodia reorum nie wymienia *vincula*, co może być dodatkowym argumentem za tym, że ten ostatni środek mógł funkcjonować raczej wyłącznie w znaczeniu nie aprobowanej przez Ulpiana kary pozbawienia wolności.

Trzeci z tekstów Ulpiana, z księgi siódmej jego dzieła *De officio proconsulis*, dostarcza dodatkowych informacji o znaczeniu terminu *carcer*:

D. 48, 3, 3 (Ulpianus, *libro septimo de officio proconsulis*): *Divus Pius ad epistulam Antiochensium Graece rescripsit non esse in vincula coiciendum eum, qui fideiussores dare paratus est, nisi si tam grave scelus admisisse eum constet, ut neque fideiussoribus neque militibus committi debeat, verum hanc ipsam carceris poenam ante supplicium sustinere.*

W przekazie Ulpian zdał relację z treści reskryptu udzielonego przez cesarza Antoninusa Piusa mieszkańcom Antiochii, mówiącego o zakazie zakuwania w kajdany tego, kto jest gotowy wskazać poręczyciela. Zakaz ten jednak nie obowiązywał, jeśli oskarżony popełnił poważną zbrodnię. Nie powinien być wtedy powierzany ani poręczycielowi ani strażnikom wojskowym, lecz winien być wtrącony do aresztu, stanowiącego w istocie rzeczy karę, zanim nie zostanie wykonana egzekucja.

Ulpian przywołał treść reskryptu cesarza¹⁴, w którym pojawiają się jednocześnie terminy: *vincula* i *carcer*. Termin *vincula* użyty został tu raczej w potocznym znaczeniu, jako kajdany, pęta, powrozy, które zazwyczaj towarzyszyły aresztowaniu, nie zaś w sensie prawniczym na oznaczenie więzienia¹⁵. Nieco zagadkowy jest natomiast termin *poena carceris*, w kontekście wcześniej omówionej deklaracji Ulpiana, że *carcer* nie jest karą (D.48,19,8,9). Trudno o jednoznaczne jego wyjaśnienie. Słowom reskryptu Piusa *hanc ipsam carceris poenam* przypisać można dwojakie znaczenie. Może zawierają znowu nie tyle techniczne, prawnicze treści, lecz przesłanie, że najwięksi zbrodniarze przed ich zgładzeniem powinni cierpieć, dodatkową „jakby-karę” w postaci uwięzienia. Możliwe jednak, że dla czasów cesarza Piusa zwrot *poena carceris* dowodzi, że przynajmniej w niektórych sytuacjach, ot chociażby takich jak ta opisana w reskrypcie, *carcer* traktowany był również jako kara pozbawienia wolności, a nie tylko jako środek zapobiegawczy, uniemożliwiający oskarżonemu ucieczkę.

Tekst jest potwierdzeniem tego, że najsurowszą odmianą aresztu był *carcer* – gdyż strzeżeniu towarzyszyło zakucie więźnia w kajdany. Pozostałe formy aresztu, jak się zdaje, zakucia w kajdany nie wymagały.

¹⁴ Por. również: C. 9, 4, 2.

¹⁵ W cesarstwie regułą było zakuwanie więźnia w kajdany. Por. tylko przykładowo: D. 4,3,8; 48,3,13; 49,14,45,1. Miały też one różną wagę. Waga kajdan, według Ulpiana, stanowiła jedyną różnicę pomiędzy karami: (*damnatio*) *in metallum*, a *opus metalli*. Cięższe kajdany zakładano w pierwszym, lżejsze w drugim przypadku (D. 48, 19, 8, 6).

Najłagodniejszą formą aresztu jawi się natomiast przekazanie podejrzanego osobie godnej zaufania – *fideiussor*. Poręczyciel taki zapewniał, że doprowadzi osobę poddaną strzeżeniu przed sąd:

D. 48, 3, 4 (Ulpianus, *libro septimo de officio proconsulis*): *Si quis reum criminis, pro quo satisdedit, non exhibuerit, poena pecuniaria plectitur. puto tamen, si dolo non exhibeat, etiam extra ordinem esse dammandum. sed si neque in cautione neque in decreto praesidis certa quantitas compraeheusa est, ac nec consuetudo ostenditur, quae certam formam habet, praeses de modo pecuniae, quae inferri oporteat, statuet.*

Jak informował Ulpian, spełnienie obowiązku skutecznie wymuszać miały grożące poręczycielowi konsekwencje finansowe w postaci kary pieniężnej określonej na podstawie złożonej kaucji lub zwyczaju albo wynikającej z wyroku namiestnika.

Bezsporne jest, iż w okresie pryncypatu *carcer* i pozostałe postacie strzeżenia podejrzanego pełniły głównie funkcję środka zapobiegawczego, tj. tymczasowego aresztowania stosowanego w czasie sądowego śledztwa, a więc jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie, a także zapewniały wykonanie już orzeczonej kary zapobiegając ucieczce skazanego¹⁶. Pełniły także funkcję służebną wobec głównego celu postępowania, jakim było ustalenie ewentualnej winy podsądnego, zapobiegały zwłaszcza matactwu.

Sam akt aresztowania kogoś był także wyrazem przekonania o znacznym prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa i zmierzał do realizacji postulatów nieuchronności represji karnej.

Powyższa funkcja aresztu szczególnie dobrze widoczna była w sytuacji, gdy sprawca przyznał się do popełnienia przestępstwa:

D. 48, 3, 5 (Veneleius Saturninus, *libro secundo de iudiciis publicis*): *Si confessus fuerit reus, donec de eo pronuntietur, in vincula publica coiciendus est.*

W przypadku przyznania się podejrzanego sprawcy do popełnienia przestępstwa zakładano, że faktycznie popełnił on zarzucany czyn. Ponieważ w takiej sytuacji należało oczekiwać wydania wyroku skazującego i wymierzenia kary, dlatego, jak informował Veneleius Saturninus, zasadą było zastosowanie uwięzienia sprawcy.

Baczono także, aby zbyt pochopnie nie zwalniać aresztowanych z aresztu. Uchylenie zastosowanego środka zapobiegawczego poddawane było kontroli na podstawie mandatów cesarskich:

D. 48, 3, 10 (Veneleius Saturninus, *libro secundo de iudiciis publicis*): *Ne quis receptam custodiam sine causa dimittat, mandatis ita cavetur: 'Si quos ex his, qui in civitatibus sunt, celeriter et sine causa solutos a magistratibus cognoveris, vinciri iubebis et his, qui solverint, multam dices. nam cum scierint sibi quoque molestiae futurum magistratus, si facile solverint vinctos, non indifferenter de cetero facient'.*

¹⁶ Costa, *Crimini e pene*, s. 96.

Zwolnienie podejrzanego z aresztu pochopnie i bez uzasadnionej przyczyny (*celeriter et sine causa*), zgodnie z cytowaną przez jurystę treścią mandatu, ściągało na urzędnika odpowiedzialnego za jego strzeżenie „przykrość” w postaci nałożenia nań grzywny. Grzywna miała powstrzymać go na przyszłość od podobnych nieprzemyślanych decyzji i wymusić powściągliwość w zwalnianiu aresztantów.

Ponadto, jak informował jeszcze inny jurysta Herennius Modestinus, istniały pewne wymogi co do obsady straży więziennej:

D. 48, 3, 14, pr.-1 (Herennius Modestinus, *libro quarto de poenis*): *Non est facile tironi custodia credenda: nam ea prodita is culpa reus est, qui eam ei commisit. Nec uni, sed duobus custodia committenda est.*

Na pilnujących nie powinno się wyznaczać osób niedoświadczonych. Ewentualna utrata więźnia przez strażnika będącego nowicjuszem obciążała w istocie osobę, która więźnia takiemu strażnikowi powierzyła. Dlatego też, zdaniem jurysty, aby udaremnić ewentualną ucieczkę podejrzanego, powinien pilnować nie jeden strażnik, ale dwóch.

Innym środkiem zapobiegawczym stosowanym przez Rzymian był środek przypominający nieco współczesny list gończy:

D. 48, 17, 1, 2 (Marcianus, *libro secundo publicorum*): *Praesides autem provinciarum circa requirendos adnotatos hoc debent facere, ut eos quos adnotaverint edictis adesse iubeant, ut possit innotescere eis quod adnotati sunt, sed et litteras ad magistratus, ubi consistunt, mittere, ut per eos possit innotescere requirendos eos esse adnotatos. Et ex hoc annus computatur ad se purgandus.*

Osoby poszukiwane z powodu popełnienia przestępstwa były „notowane”, tj. umieszczane w rejestrze osób poszukiwanych. Namiestnicy prowincji powinni zdaniem Marcjanusa ogłosić poprzez swój edykt, że określone osoby są poszukiwane, i to w taki sposób, aby doszło do ich wiadomości, że się ich poszukuje. Ponadto namiestnicy powinni wysłać listy do odpowiednich (lokalnych) urzędników w miejscu zamieszkania osoby poszukiwanej, tak aby ci mogli zadbać o to, by stało się wiadome, że określone osoby są „notowane” i poszukiwane. Od momentu ogłoszenia takiego „listu gończego” rozpoczynał biec roczny termin dla podejrzanego do oczyszczenia się z zarzutów.

Ten sam jurysta, powołując się na Papiniana, informował dalej o kolejnym znanym rzymskiemu prawu karnemu środku zapobiegawczym, zabezpieczeniu majątkowym:

D. 48, 17, 1, 4 (Marcianus, *libro secundo publicorum*): *Sed et Papinianus libro sexto decimo responsorum scripsit requirendum adnotatum si provinciae praesidem intra annum adierit et satis obtulerit, non esse locum mandatis, ut bona fisco vindicentur. nam et si intra annum mortuus sit, criminis causa expirat et perit et bona eius ad successores transmittuntur.*

Według przekazu Marcjanusa innym jeszcze środkiem zapobiegawczym okresu cesarstwa było zabezpieczenie majątku podejrzanego. Jeśli poszukiwany podejrzany zjawiał się przed namiestnikiem prowincji przed upływem roku od ogłoszenia poszukiwań i złożył kaucję, to nie było podstaw do wydania mandatu zarządzającego konfiskatę (utrata) jego majątku. Nie przekazał Marcjanus informacji o wysokości kaucji, można tylko przypuszczać, że zabezpieczenie dotyczyło całego majątku podejrzanego. Gdyby podejrzany nie ujawnił się w ciągu roku i nie podjął się zadania odparcia oskarżenia, jego majątek był windykowany przez skarb państwa. Z kolei gdyby zmarł w tym czasie, podstawa ścigania wygasła i majątek trafiał do spadkobierców.

W powyższym tekście nie mówi się chyba jednak o konfiskacie majątku w znaczeniu kary. Nie można bowiem nie zauważyć, że takie pojmowanie słów *bona fisco vindicentur* w sposób oczywisty sprzeciwiałoby się omawianemu wcześniej zakazowi procedowania pod nieobecność oskarżonego. Brak jest źródeł, które dałyby jednoznacznie odpowiedź na pytanie, co stałoby się, gdyby poszukiwany ujawnił się po przeprowadzeniu tej windykacji (a więc po roku od wszczęcia poszukiwań) i przed sądem wykazał swą niewinność. Prawdopodobnie majątek mu zwracano¹⁷. Groźba zajęcia majątku przez fiskusa musiała jednak działać dyscyplinująco i skłaniać podejrzanego do ujawnienia się w celu podjęcia obrony.

Prawo do zabezpieczenia majątku podejrzanego przez skarb państwa zostało jednak również ograniczone terminem:

D. 48, 17, 2 (Macer, *libro secundo publicorum*): *Anni spatium ad occupanda bona eius, qui requirendus adnotatus est, pertinet. Sed si per viginti annos fiscus bona non occupaverit, postea praescriptione vel ab ipso reo vel ab heredibus eius submovebitur.*

Skarb państwa mógł wyłącznie w ciągu dwudziestu lat wziąć w posiadanie majątek poszukiwanej („notowanej”) osoby. Gdyby w tym okresie majątku nie objął, zakazane było później wydawanie przepisów umożliwiających przejęcie tego majątku, czy to od samego oskarżonego, czy od jego dziedziców.

Jak dodał z kolei Marcjanus, taki stan prawny wynikał także z woli „boskich cesarzy”, którzy właśnie okres dwudziestoletni chcieli objąć przepisami dającymi władcze uprawnienia fiskusowi:

D. 48, 17, 3 (Marcjanus, *libro secundo de publicis iudiciis*): *quamcumque enim quaestionem apud fiscum, si non alia sit propria praescriptio, viginti annorum silentio praescribi divi principes voluerunt.*

¹⁷ Może na to wskazywać zdanie z przekazu Macera (D. 48,17,2) o możliwości podjęcia obrony przez osobę poszukiwaną w każdym czasie: *In summa sciendum est nulla temporis praescriptione causae defensione summoverti eum, qui requirendus adnotatus est.* Cały przekaz omawiany jest poniżej.

Tekst jest jednak dowodem i na to, że prawodawcy cesarscy, w przeciwieństwie do tego, co przekazał jurysta Macer, dopuszczali odstępstwo od zasady i przedłużali niekiedy 20-letni termin stosownymi przepisami.

Dalszego uzupełnienia na temat środka zapobiegawczego w postaci zabezpieczenia majątkowego stosowanego wobec podejrzanego dostarcza inny przekaz Macera:

D. 48, 17, 4 pr.-2 (Macer, *libro secundo de publicis iudiciis*): *Annus exinde computandus est, ex quo ea adnotatio quae vel edicto vel litteris ad magistratus factis publice innotuit. Ergo et viginti annorum tempus exinde fisco numeratur, ex quo adnotatio publice innotuit. In summa sciendum est nulla temporis praescriptione causae defensione summoveri eum, qui requirendus adnotatus est.*

Przede wszystkim przekaz przynosi doprecyzowanie omówionego wcześniej rocznego terminu przewidzianego dla poszukiwanej osoby. Liczony on miał być od chwili, gdy ogłoszenie poszukiwań „listem gończym” stało się powszechnie wiadome opinii publicznej, albo na podstawie edyktu namiestnika, albo na podstawie listów kierowanych przezeń do lokalnych urzędników. Ponadto Macer dodał, że tak samo rozpoczynał swój bieg termin dwudziestu lat dla skarbu państwa. W końcu zaznaczył, że terminy te nie ograniczają prawa poszukiwanej osoby do podjęcia obrony w każdym możliwym czasie, a więc nawet po dwudziestu latach od rozpoczęcia poszukiwań.

Kolejne szczegółowe informacje dotyczące procedury stosowanej w przypadku zabezpieczenia majątku podejrzanego dostarcza przekaz Modestyna:

D. 48, 17, 5 pr.-3 (Modestinus, *libro duodecimo pandectarum*): *Mandatis cavetur intra annum requirendorum bona obsignari, ut, si redierint et se purgaverint, integram rem suam habeant: si neque responderint neque qui se defendant habuerint, tunc post annum bona in fiscum coguntur. Et intra annum medio tempore moventia si qua sunt, ne aut mora deteriora fiant aut aliquo modo intereant, venire debere pretiumque eorum in deposito esse, divi Severus et Antoninus sanxerunt. Et intra annum medio tempore moventia si qua sunt, ne aut mora deteriora fiant aut aliquo modo intereant, venire debere pretiumque eorum in deposito esse, divi Severus et Antoninus sanxerunt. Sed et divus Traianus inter moventia fructus quoque haberi rescripsit. Curandum est autem, ne quid ei qui profugit medio tempore a debitoribus eius solvatur, ne per hoc fuga eius instruat.*

Według jurysty w mandatach wprowadzono przepis, że przez okres roku (od wystawienia „listu gończego”) majątek ściganych osób powinien być opieczętowany, tak by na wypadek ich powrotu, można było go wydać w stanie nienaruszonym. Jeśli takie osoby same nie odpowiedzą na zarządzone poszukiwania (nie ujawnią się), ani nie wskażą osoby, która podejmie się ich obrony, wtedy z chwilą upływu rocznego terminu ich majątek jest przez fiskusa odbierany. Następnie po upływie kolejnego roku, jeśli w międzyczasie okaże się, że są jakieś w majątku *moventia* („składniki ruchome”, tj. niewolnicy, zwierzęta), to zgodnie z zaleceniem boskich: Sewerusa i Antoninusa, po-

winy one być sprzedane, a uzyskane kwoty wpłacone do depozytu, tak by (te składniki) nie uległy pogorszeniu przez upływ czasu, albo nie zginęły w inny sposób. Do takich „składników ruchomych” cesarz Trajan zaliczył w swoim reskrypcie ponadto pożytki. Modestyn dodał także, iż powinno się zwracać uwagę na to, czy osoba zbiegła nie otrzymała w międzyczasie zwrotu długu od któregoś ze swych dłużników, aby w ten sposób wesprzeć go w ucieczce.

III. Ze stosowaniem aresztu, jak i wykonywaniem kary pozbawienia wolności musiało jednak wiązać się pewne ryzyko ucieczek osadzonych. Ucieczki możliwe były przy współdziałaniu strażników, albo z powodu zaniedbania przez nich obowiązków „służbowych”¹⁸:

D. 48, 3, 12 pr. (Callistratus, *libro quinto de cognitionibus*): *Milites si amiserint custodias, ipsi in periculum deducuntur. nam divus Hadrianus Statilio Secundo legato rescripsit, quotiens custodia militibus evaserit, exquiri oportere, utrum nimia negligentia militum evaserit an casu, et utrum unus ex pluribus an una plures, et ita demum adficiendos supplicio milites, quibus custodiae evaserint, si culpa eorum nimia apprehendatur: alioquin pro modo culpa in eos statuendum. Salvio quoque legato Aquitaniae idem princeps rescripsit in eum, qui custodiam dimisit aut ita sciens habuit, ut possit custodia evadere, animadvertendum: si tamen per vinum aut desidiam custodis id evenerit, castigandum eum et in deteriores militiam dari: si vero fortuito amiserit, nihil in eum statuendum.*

W przekazie powyższym Callistratus zrelacjonował jednocześnie dwa reskrypty cesarza Hadriana (117-138 r. n.e.) zawierające wytyczne, jak należy karać żołnierzy pełniących funkcję strażników więziennych, którzy dopuścili do uciezki więźniów. Konstrukcja obu odpowiedzi, których udzielił cesarz, sugeruje, że obaj sędziowie-urzędnicy zastanawiali się nad możliwością orzeczenia wobec strażników, którzy nie dopełnili swych obowiązków, kary śmierci. Pierwszy reskrypt wywołał niejaki Statilius Secundus, legat cesarski, i uzyskał odpowiedź, że jeśliby kiedykolwiek więzień uciekł z wojskowego aresztu, śledztwo powinno być wszczęte, by dociec, czy uciezka nastąpiła z powodu rażącego niedbalstwa ze strony żołnierzy, czy przez przypadek, czy jeden więzień uciekł, czy wielu, czy wszyscy naraz. Tylko ci żołnierze powinni być ukarani śmiercią, co do których się ustali, że ich wina była nadmierna (bardzo duża). W innym razie kara powinna być wymierzona adekwatnie do stopnia ich zawinienia.

Reskrypt jest dowodem na to, że Hadrian problematykę winy sprawcy przestępstwa podniósł do zasadniczej rangi¹⁹. Nie można nie ulec wrażeniu, że to przekonanie o znaczeniu stopnia zawinienia z trudem dopiero przebijało się do

¹⁸ Inne jeszcze źródła na temat ucieczek więźniów omawia O. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995, s. 103.

¹⁹ Na temat problematyki zawinienia w reskryptach karnych Hadriana por. zwłaszcza: K. Amiełańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 64 i n. i cytowaną tam literaturę.

świadomości sędziów. Najwyraźniej pytający wysłannik na sprawę, którą miał rozstrzygnąć, patrzył wyłącznie pod kątem skutku, jaki wywołała niefrasobliwość strażników, w postaci utraty więźniów. Oceniał ten skutek jako poważny, „społecznie szkodliwy” i zastanawiał się jedynie, czy adekwatną (do tego skutku) karą, jaką powinien wymierzyć, jest kara śmierci. Pytanie skierowane do cesarza nie zawierało raczej dylematów związanych ze stopniem winy strażników, ani bliższych szczegółów zdarzenia. Inaczej stylistyka odpowiedzi cesarza nie wymagałaby mnożenia rozmaitych, możliwych okoliczności wpływających na zakres tej winy, do tego wzajemnie się wykluczających. Dla namiestnika najważniejsze było, że strażnicy doprowadzili do niedopuszczalnej sytuacji uwolnienia się więźniów, chcących uniknąć odpowiedzialności karnej.

W kwestii najbardziej nurtującej Statiliusa Secundusa, czy powinien on skazać strażników na śmierć, Hadrian pouczył go, że kara śmierci za niedopełnienie obowiązku strzeżenia więźniów powinna być orzekana w wyjątkowych przypadkach, dając poniekąd wyraz swoistej łagodności. Z drugiej strony nie odebrał sędziemu możliwości realizacji jego dyskrecyjnej władzy: pozostawiając mu wypełnienie treścią terminu *culpa nimia* („nadmierna wina”). Nie wiadomo jednak, czy sędzia był wystarczająco przygotowany na to, by ze swego uprawnienia mądrze skorzystać.

Dość podobny charakter ma reskrypt drugi. Pytanie zadane przez Salviusa, legata Akwitanii, musiało być jednak bardziej szczegółowe i być może prośba zmierzała do tego, aby cesarz doprecyzował, jakie sytuacje wiążą się z pojęciem „nadmiernej winy” i zasługują na karę śmierci. Hadrian odpowiedział, że kara powinna być nałożona na tego strażnika, który albo sam więźnia uwolnił, albo świadomie trzymał go w taki sposób, że więzień miał możliwość ucieczki. Zatem „nadmierna wina” sprowadza się tu do działania umyślnego, polegającego, tak czy owak, na świadomym umożliwieniu ucieczki i wyklucza łagodne potraktowanie.

Jeśliby jednak ucieczka zdarzyła się z powodu pijaństwa lub lenistwa strażnika, powinien zostać skarcony (chłosta) i przeniesiony do gorszej służby wojskowej. Tak więc znacznie łagodniej, żeby nie powiedzieć pobłażliwie, cesarz kazał traktować niedopełnienie obowiązków polegające na nieumyślnym doprowadzeniu do uwolnienia²⁰.

Najmniej precyzyjnie brzmi ostatnie zdanie reskryptu. Jeśli więc, zdaniem cesarza, strażnik utracił więźnia *vero fortuito* (przez czystego pecha), żadna kara nie powinna na niego być nakładana²¹.

²⁰ Trudno się zgodzić z podejściem O. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Law*, s. 21, która wymieniając reskrypt Hadriana uznała, że „pijaństwo” straży było traktowane jako podstawa do prośby o złagodzenie kary. Od Hadriana nieumyślne dopuszczenie do uwolnienia więźniów stało się bowiem samodzielnym, tyle że łagodniej traktowanym niż umyślne, typem przestępstwa.

²¹ Na temat znaczenia przestępstw popełnionych *casu*: G. Polara, *Marciano e l'elemento soggettivo del reato. Delinquitur aut proposito aut impetu aut casu*, BIDR 77 (1974), s. 94 i n., G. Muciaccia, *Sull'uso del termine casus nel diritto penale romano*, Milano 1980, s. 335-355.

Zapewne w nawiązaniu do reskryptów cesarza i z wykorzystaniem jego osiągnięć w budowaniu pojęć dotyczących przestępczego zawinienia sformułowana została wypowiedź Modestyna²²:

D. 48, 3, 14, 2 (Herennius Modestinus, *libro quarto de poenis*): *Qui si negligentia amiserint, pro modo culpa vel castigantur vel militiam mutant: quod si levis persona custodiae fuit, castigati restituuntur. nam si miseratione custodiam quis dimiserit, militiam mutat: fraudulenter autem si fuerit versatus in dimittenda custodia, vel capite punitur vel in extremum gradum militiae datur. interdum venia datur: nam cum custodia cum altero custode simul fugisset, alteri venia data est.*

Już w pierwszym zdaniu przekazu pobrzmiewa echo obu Hadriańskich reskryptów. Niedbalstwo (*neglegentia*) strażników jest podstawą odpowiedzialności za ucieczkę więźniów, a kara uzależniona jest od stopnia winy (*pro modo culpa*) i jest co do zasady łagodna. Jest nią albo chłosta (*castigatio*), albo przeniesienie do innej (gorszej) służby wojskowej. Termin *pro modo culpa* wystąpił także w relacji Callistratusa o reskrypcie Hadriana skierowanym do Statiliusa Secundusa. Z kolei o karze chłosty i karze przeniesienia do gorszej służby wojskowej za dopuszczenie do ucieczki z powodu niedbalstwa pilnujących mówił reskrypt drugi, skierowany do legata Salviusa.

W przekazie Modestyna podtrzymana została wyjątkowość kary śmierci za przestępstwo niedopełnienia obowiązków przez strażników więziennych. Tylko w przypadku celowego (zdradzieckiego) dopuszczenia do ucieczki więźniów Modestyn wskazuje jako właściwą karę śmierci, alternatywnie zestawioną z karą całkowitej degradacji w służbie wojskowej. Podobnie Hadrian tłumaczył sędziom-urzędnikom, że kara śmierci powinna być orzekana tylko wtedy, gdy sprawca dopuścił się czynu, działając w sposób „nadmiernie” zawiniony, świadomie uwalniając więźniów.

Istotne uzupełnienie w stosunku do przekazu Callistratusa stanowi jedynie uwaga Modestyna, że w przypadku gdyby strażnik uwolnił więźnia z litości (*si miseratione... dimiserit*), powinien zostać przeniesiony do innej służby wojskowej. Jest wysoce prawdopodobne, że i to rozwiązanie należy przypisać Hadrianowi, znanemu z rozmaitych humanitarnych rozwiązań²³, pomimo że nie wspomniął o nim Callistratus.

Udaremniona ucieczka aresztanta kończyła się także dla niego samego przykrymi konsekwencjami. Ucieczkę traktowano bowiem jako swoiste „przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości”:

D.48, 3, 13 (Callistratus, *libro sexto de cognitionibus*): *In eos, qui, cum recepti essent in carcerem, conspiraverint, ut ruptis vinculis et effracto carcere evadant, amplius, quam causa ex qua recepti sunt reposit, constituendum est quamvis innocentes*

²² W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 146.

²³ O humanitarnych rozwiązaniach prawnokarnych Hadriana: K. Mielańczyk, *Reskrypty cesarza Hadriana w sprawach karnych*, w: *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Koszalin 1999, s. 27 i n.

inveniantur ex eo crimine, propter quod in pacti sunt in carcere, tamen puniendi sunt: eos vero, qui conspirationem eorum detexerint, relevandos.

Jeśli aresztanci trzymani w karczerze konspirowali w celu rozerwania swych więzów i uwolnienia się, osobna kara miała być na nich nałożona, oprócz tej należącej się im za popełnione przestępstwo, z powodu którego byli zatrzymani. I chociażby zostali uniewinnieni od zarzutu, który legł u podstaw zastosowania aresztu, to jednak powinni (za usiłowanie ucieczki) być ukarani. Z tym, że ci, którzy zaprzestali konspiracji, powinni otrzymać lżejszą karę. Rzymianom znany był zatem typ przestępstwa „samouwolnienia się” sprawcy, karalne były jednak, jak się zdaje, tylko ucieczki z aresztu²⁴.

Jako oddzielny problem jawi się kwestia wysokości kary grożącej podejrzanemu z powodu ucieczki. Callistratus nie podał wprawdzie, jaka kara groziła uciekinierom z powodu przestępstwa „samouwolnienia się”, ale przypuszczać należy, że w opisanym przypadku stwierdzenia „konspiracji”, tj. zaplanowania i zwłaszcza zrealizowania jakiegoś, choćby wstępnego, etapu ucieczki, wymierzaną karą mogła być przede wszystkim kara śmierci. Taką interpretację może sugerować ostatnie zdanie przekazu, w którym mowa jest o możliwym łagodzeniu wyroku przez sędziego w przypadku dobrowolnego odstąpienia aresztanta od zamiaru ucieczki i brak wskazania rodzaju tej lżejszej kary. W ten sposób, przykładowo, kara wygnania mogła być w ramach złagodzenia wyroku orzekana w miejsce kary śmierci.

Powyższą hipotezę o grożącej z powodu ucieczki z aresztu karze śmierci jednoznacznie potwierdza tekst Ulpiana zamieszczony w księdze czterdziestej siódmej Digestów:

D. 47, 18, 1pr. (Ulpianus, *libro octavo de officio proconsulis*): *De his, qui carcere effracto evaserunt, sumendum supplicium divi fratres Aemilio Tironi rescripserunt. Saturninus etiam probat in eos, qui de carcere eruperunt sive effractis foribus sive conspiratione cum ceteris, qui in eadem custodia erant, capite puniendos: quod si per neglegentiam custodum evaserunt, levius puniendos.*

Tekst pochodzący z dzieła *De officio proconsulis* Ulpiana związany jest z szerszej omawianą przez jurystę problematyką karania sprawców kradzieży w ramach *cognitio extra ordinem*²⁵. Jakby nieco obocznie jurysta przywołał tu reskrypt „boskich braci”, czyli Marcusa Aureliusza i Luciusa Verusa, który dotyczył zapewne ucieczki przetrzymywanych w areszcie złodziei. Cesarze odpowiadając namiestnikowi Aemiliusowi Tiro nakazali, aby uwalniający się z aresztu karani byli karą śmierci (*sumendum supplicium*). Taką karę, kontynuował Ulpian, potwierdził swą wypowiedzią jurysta Saturninus, który twierdził,

²⁴ Por. współcześnie: art. 242 kodeksu karnego (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).

²⁵ Por. zawartość całego fragmentu D. 47,18,1 zamieszczonego w tytule: *De effractoribus et expilatoribus* („O uciekinierach i rabusiach”).

że ci, którzy uwalniają się z aresztu, zarówno wtedy, gdy wyłamują drzwi, jak i wtedy, gdy konspirują z innymi zatrzymanymi, aby się uwolnić, podlegają karze śmierci. W przypadku, gdyby jednak do ucieczki doszło z powodu rozkojarzenia („gapiostwa”) strażników, kara powinna być mniej surowa.

IV. Poza omówionymi wyżej, naturalnymi z racji realnego zagrożenia orzeczeniem lub wykonaniem kary przypadkami ucieczek, Rzymianie, o czym świadczy duża liczba źródeł, wybierali dość niekonwencjonalny sposób uniknięcia odpowiedzialności karnej na etapie poprzedzającym wydanie wyroku – samobójstwo. Chronić miało ono przede wszystkim przed grożącą w wyniku procesu karnego konfiskatą mienia²⁶.

Rzymskim postępowaniem karnym rządziła, z pewnymi jednak wyjątkami, reguła jego umarzania na skutek śmierci oskarżonego. Dowodzi tego przekaz Ulpiana:

D. 48, 4, 11 (Ulpianus, *libro octavo disputationum*): *Is, qui in reatu decedit, integri status decedit: extinguitur enim crimen mortalitate. nisi forte quis maiestatis reus fuit: nam hoc crimine nisi a successoribus purgetur, hereditas fisco vindicatur. plane non quisque legis Iuliae maiestatis reus est, in eadem condicione est, sed qui perduellionis reus est, hostili animo adversus rem publicam vel principem animatus.*

Jak wyjaśnił Ulpian, śmierć oskarżonego z reguły pociągała za sobą wygaśnięcie skargi karnej. Wyjątek stanowiła *perduellio*, rodzaj zdrady stanu wymierzonej przeciwko państwu lub cesarzowi²⁷. W tym przypadku, na podstawie *lex Iulia maiestatis*, pomimo śmierci oskarżonego można było orzec karę konfiskaty jego mienia.

Samobójstwo nie zostało, jak widać, wskazane przez Ulpiana jako prawna przeszkoda do umorzenia postępowania. Jednak zasada *crimen extinguiter mortalitate* zachęcała sprawców przestępstw stojących pod mocnym dowodowo zarzutem karnym do wyboru śmierci samobójczej jako sposobu uniemożliwienia kontynuacji postępowania karnego i uniknięcia w ten sposób orzeczenia kary. Czyn taki, być może, nigdy nie wzbudziłby większego zainteresowania prawa karnego, gdyby nie jego dalsze konsekwencje. Samobójstwo oskarżonego, stanowiąc przeszkodę do wydania wyroku, pozbawiało w praktyce skarb państwa wpływów z kary konfiskaty majątku.

W ten sposób, prawdopodobnie już od czasów cesarza Tyberiusza (14-37 r.n.e.), oskarżeni, świadomi nieuchronności wyroku skazującego, popełniając

²⁶ Y. Grisé, *De la fréquence du suicide chez les Romains*, Latomus 39 (1980), s. 17-46, na podstawie badań licznych tekstów źródłowych ustaliła, że najczęstszą przyczyną samobójstw w starożytnym Rzymie było toczące się postępowanie karne (postawienie w stan oskarżenia i chęć uniknięcia skazania).

²⁷ Już od końca republiki *perduellio* zacierało swoje granice i często utożsamiane było z *crimen maiestatis*. O trudnościach w rozgraniczeniu tych pojęć por.: W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, hasło: *perduellio*, s.195.

samobójstwo, zapewniali dziedziczenie swego majątku spadkobiercom. Stan ten trwał nieprzerwanie do czasów Hadriana²⁸.

Hadrian generalnie nie uważał samobójstwa za samodzielny typ przestępstwa²⁹ i nie kwestionował, co do zasady, jego dopuszczalności. Jego zamiarem stało się jednak pogodzenie praw jednostki do dysponowania własnym życiem, interesu wymiaru sprawiedliwości oraz interesu skarbu państwa³⁰. Uzasadnienie dla powyższego stanowiska płynie z kilku reskryptów cesarza wydawanych zapewne w związku z toczącymi się sprawami karnymi.

Blіższe światło na całą sprawę rzucić może tekst Ulpiana na temat ważności testamentu samobójcy:

D. 28, 3, 6, 7 (Ulpianus, *libro decimo ad Sabinum*): ...nam eorum, qui mori magis quam damnari maluerint ob conscientiam criminis, testamenta irrita constitutiones faciunt, licet in civitate decedant: quod si quis taedio vitae vel valetudinis adversae inpatientia vel iactationis, ut quidam philosophi, in ea causa sunt, ut testamenta eorum valeant. quam distinctionem in militis quoque testamento divus Hadrianus dedit epistula ad Pomponium Falconem, ut, si quidem ob conscientiam delicti militaris mori maluit, irritum sit eius testamentum: quod si taedio vitae vel dolore, valere testamentum aut, si intestato decessit, cognatis aut, si non sint, legioni ista sint vindicanda.

Ulpian, przywołując reskrypt Hadriana udzielony namiestnikowi Brytanii Pomponiusowi Falco, relację o tej konstytucji poprzedził wstępem, w którym przeciwstawił samobójstwo dokonane w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo (*conscientiam criminis* i *conscientiam delicti militaris*) samobójstwu dokonanemu z powodu znużenia życiem (*taedio vitae*³¹), bądź zmęczenia chorobą (*taedio valetudinis*) i samobójstwu, któremu towarzyszyło zabieganie o popularność (chępliwość) „pewnego filozofa” (*iactatio*).

Przed dalszą analizą przekazanych w tekście informacji trzeba najpierw podjąć próbę wyjaśnienia, kogo miał na myśli Ulpian, gdy pisał o „pewnym filozofie”, którego cechowała *iactatio*. Zestawienie tej uszczypliwej uwagi o samobójstwie filozofa z reskrytem Hadriana w jednym tekście sugeruje, że mogło jurejście chodzić o głośny przypadek samobójstwa Eufratesa – schorowanego filozofa w podeszłym wieku. Przypadek znany jest dzięki relacji Kajsusza Diona w *Historii rzymskiej*³².

²⁸ J. Rominkiewicz, *Samobójstwo w prawie rzymskim*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 2616, PRAWO CC LXXXVIII, Wrocław 2004, s. 64.

²⁹ J. Rominkiewicz, *Samobójstwo*, s. 57-59, przedstawił krytykę poglądów na temat „rzekomego zakazu samobójstwa w prawie klasycznym”. Błędny pogląd dawniejszych autorów powtórzył ponadto B. d'Orgeval, *L'empereur Hadrien. Oeuvre legislative et administrative*, Paris 1950, s. 327.

³⁰ Na rolę Hadriana w zakresie regulacji dotyczących samobójstwa (największa liczba tekstów prawnych powołujących się na jego konstytucje) wskazał ostatnio M. Kuryłowicz, *Taedium vitae w rzymskim prawie karnym*, w: *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, pod red. H. Kowalskiego i M. Kuryłowicza, Lublin 2005, s. 189.

³¹ Na temat tej przyczyny samobójstwa por.: Kuryłowicz, *Taedium vitae*, s. 192-199 (i podana tam literatura).

³² Dio Cass., 69.

Jak wiadomo, pytania do cesarza mogli kierować nie tylko sędziowie-urzędnicy (choć tak było najczęściej), ale także osoby prywatne zainteresowane cesarską interpretacją prawa. Pytania nie musiały być przy tym związane z toczącym się postępowaniem karnym.

Trudno przesądzić, czy pytanie skierowane zostało przez Eufratesa w obawie, że jego samobójstwo mogłoby zostać uznane za sposób uniknięcia odpowiedzialności karnej za jakiś czyn przypisywany filozofowi. Nic nie wiadomo bowiem o jakiegokolwiek sprawie karnej, która się przeciw niemu toczyła³³. Tak czy owak, niezależnie od tego, czy filozof z przekazu Ulpiana to Eufrates z *Historii Rzymskiej* Kasjusza Diona, do wniosku o braku bezprawności zaplanowanego przez Eufratesa postępowania przywiodło Hadriana badanie intencji samobójczej towarzyszącej starcowi.

W ten sposób problem, który rozstrzygnąć musiał Hadrian przy okazji zapytania filozofa, miał zapewne takie samo podłoże jak ten, z którym zwrócił się do niego Pomponius Falco. Za każdym razem zamierzone albo już zrealizowane samobójstwo rodziło pytanie o ewentualną jego ocenę jako sposobu udaremnienia postępowania karnego i uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W przypadku cesarskiego reskryptu, kwestia miała charakter spadkowy. Ocenę ważności testamentu żołnierza, który odebrał sobie życie, cesarz uzależnił od tego, czy żołnierz pożegnał się z życiem w świadomości popełnienia przestępstwa wojskowego (*conscientiam delicti militaris*), czy popełnił samobójstwo z powodu znużenia życiem lub bólu (*taedio vitae vel dolore*). Z punktu widzenia prawa spadkowego, samobójstwo spadkodawcy powodowało nieważność testamentu tylko wtedy, gdy odbierając sobie życie spadkodawca chciał uniknąć odpowiedzialności karnej³⁴.

Być może tego samego reskryptu udzielonego Pomponiusowi Falco dotyczy kolejny tekst, zawierający wypowiedź Papiniana:

D. 29, 1, 34 pr. (Papinianus, *libro quarto decimo quaestionum*): *Eius militis, qui doloris inpatientia vel taedio vitae mori maluit, testamentum valere vel intestati bona ab his qui lege vocantur vindicari divus Hadrianus rescripsit.*

Tak jak Ulpian, również Papinian przywołał te same dwie przesłanki „usprawiedliwiającej” samobójstwo, tj. ból nie do zniesienia i znużenie życiem. Według jurysty Hadrian swoim reskrytem zdecydował, że testament żołnierza, który wybrał śmierć z powodu niemożności zniesienia bólu (*doloris*

³³ Jako niewyjaśnioną pozostawia tę kwestię A. Wacke, *Der Selbstmord im römischen Recht und der Rechtsentwicklung*, ZSS 97 (1980), s. 48. Być może chodziło jednak o dość szczególnie rozumianą chęć zwrócenia na siebie uwagi przez filozofa, postawę dość rozpowszechnioną wśród antycznych filozofów. Na temat stosunku filozofii starożytnej do samobójstwa: Rominkiewicz, *Samobójstwo*, s. 50-56.

³⁴ M. Kuryłowicz, zestawiając ze sobą teksty D. 28,3,6,7 i D. 3,2,11,3, słusznie zwrócił uwagę, że problematyka nieważności testamentów sporządzanych przez samobójców musiała pojawiać się już przed Hadrianem, co najmniej od czasów Trajana, op.cit., s.190.

inpatientia) lub znużenia życiem (*taedio vitae*) pozostaje ważny, a jeśli go nie sporządzono, majątku po zmarłym mogą dochodzić spadkobiercy ustawowi.

Konsekwencją stanowiska wyrażonego w reskrypcie było, że jeśli żołnierz odebrał sobie życie nie w tym celu, by uniknąć odpowiedzialności karnej, lecz z powodu cierpienia nie do zniesienia albo zniechęcenia życiem, nie następowała konfiskata jego majątku³⁵.

Problematyka związku aktu samobójstwa oskarżonego z toczącym się postępowaniem karnym i wynikających stąd konsekwencji prawnych zajmowała także Marcjanusa. Przedstawiając przesłanki umożliwiające kontynuację postępowania karnego pomimo śmierci oskarżonego, jurysta przywołał także kolejny reskrypt Hadriana:

D. 48, 21, 3pr i 5 (Marcjanus, *libro singulari de delatoribus*): *Qui rei postulati vel qui in scelere deprehensi metu criminis imminens mortem sibi consciverunt, heredem non habent. Papinianus tamen libro sexto decimo digestorum responsorum ita scripsit, ut qui rei criminis non postulati manus sibi intulerint, bona eorum fisco non vindicentur: non enim facti sceleritatem esse obnoxiam, sed conscientiae metum in reo vel confesso teneri placuit. ergo aut postulati esse debent aut in scelere deprehensi, ut, si se interfecerint, bona eorum confiscantur... 5. Videri autem et patrem, qui sibi manus intulisset, quod diceretur filium suum occidisse, magis dolore filii amissi mortem sibi irrogasse et ideo bona eius non esse publicanda divus Hadrianus rescripsit.*

Na wstępie, wspierając się stanowiskiem Papiniana w sprawie, Marcjanus przeciwstawił dwa znane już stany faktyczne: pierwszy, gdy samobójstwa dokonał sprawca przestępstwa, który został oskarżony albo co najmniej ujęty podczas jego popełnienia, drugi, gdy samobójcy żadnego przestępstwa przypisać się nie dało. Od tego, czy wchodzi w grę pierwsza czy druga sytuacja, zależały w praktyce losy majątku samobójcy – podlegał, bądź nie, konfiskacie.

Bardzo ciekawa jest następnie argumentacja Marcjanusa mająca przemawiać za orzeczeniem konfiskaty. Jurysta podkreślił, że podstawą konfiskaty jest nie tyle karygodność popełnionego czynu (samobójstwa), ile kryjąca się za nim obawa wynikająca ze świadomości popełnienia przestępstwa (*conscientiae metus in reo*). Zatem samobójstwo (oczywiście z odrębnością traktowania próby samobójczej żołnierza jako naruszenie *disciplina militaris*³⁶) samo w sobie nie jest ani przestępstwem, ani nawet czynem szczególnie nagannym, o ile nie popełniono go w związku z groźącą karą za dopuszczenie się

³⁵ Na temat konfiskaty majątku samobójcy patrz: Wacke, *Der Selbstmord*, s. 52-61, R. Bauman, *Lawyers and Politics in the early Roman Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian*, München 1989, s. 268-270, Rominkiewicz, *Samobójstwo*, s. 63-70 (na temat reskryptów Hadriana w sprawie samobójstw żołnierzy: s. 74-75).

³⁶ Na temat samobójstwa jako przypadku naruszenia dyscypliny wojskowej z powołaniem się na reskrypt Hadriana: G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 92-93. Por. także: M. Kurylowicz, rec.: V. Giuffrè, *Il diritto militare dei Romani* (Bologna 1980), CPH 34.1 (1982), s. 167-168, który wskazuje na największą aktywność jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego wojskowego w okresie dynastii Sewerów.

jakiegoś przestępstwa. Przy czym chodziło jedynie o takie przestępstwo, za które groziła kara śmierci z konfiskatą majątku³⁷. Samobójstwo oskarżonego w świadomości popełnienia przestępstwa i w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej Marcjanus przyrównał do przyznania się przezeń do winy. W innych jeszcze wypowiedziach tego jurysty pojawia się termin *causa* (a nawet *iusta causa*) na określenie usprawiedliwionej przyczyny samobójstwa³⁸.

Jurysta przytoczył także reskrypt kolejnego z cesarzy, Antoninusa Piusa:

D. 48, 21, 3,1 (Marcjanus, *libro singulari de delatoribus*): *Ut autem divus Pius rescripsit, ita demum bona eius, qui in reatu mortem sibi conscivit, fisco vindicanda sunt, si eius criminis reus fuit, ut, si damnaretur, morte aut deportatione adficiendus esset.*

Według przekazu jurysty konfiskatę majątku znajdującego się w stanie oskarżenia samobójcy orzec można było zgodnie z reskryptem Antoninusa Piusa jedynie w sytuacji, gdy zarzut, pod którym oskarżony stał, był tego rodzaju, że gdyby doszło do wydania wyroku, orzeczoną karą byłaby kara śmierci lub deportacji.

W końcu Marcjanus przywołał jeszcze reskrypt cesarza z dynastii Sewerów – Karakalli (211-217 r.n.e.). Jest on zbieżny z omówionymi już relacjami Ulpiana i Papiniana:

D. 48, 21, 3, 4 (Marcjanus, *libro singulari de delatoribus*): *Si quis autem taedio vitae vel impatientia doloris alicuius vel alio modo vitam finierit, successorem habere divus Antoninus rescripsit.*

Kolejny z cesarzy wypowiedział więc pogląd, że w przypadku odebrania sobie życia z powodu znużenia życiem, bólu nie do zniesienia lub w inny (podobny) sposób, oskarżony ma swego spadkobiercę, a więc (w domyśle) nie orzeka się wobec niego konfiskaty majątku. Regulacje cesarskie dotyczące samobójstwa naznaczone są zatem niekiedy ideą *humanitas*³⁹. Cesarze generalnie nie piętnowali samobójstwa jako takiego. Szanowali prawo do odebrania sobie życia, jeśli u podstaw takiej decyzji leżały usprawiedliwione względy.

W zrozumieniu stanowiska Rzymian epoki pryncypatu wobec samobójstwa pomoc może także przekaz Ulpiana, który powołał się na wypowiedź Neratiusa dotyczącą zakazu okazywania żałoby przez krewnych samobójcy:

D. 3, 2, 11, 3 (Ulpianus, *libro sexto ad edictum*): *Non solent autem lugeri, ut Neratius ait, hostes vel perduellionis damnati nec suspendiosi nec qui manus sibi intule-*

³⁷ Por. reskrypt cesarza Piusa w tym samym przekazie Marcjanusa, dotyczący kradzieży: D. 48,21,3: *Idem rescripsit eum, qui modici furti reus fuisset, licet vitam suspendio finierit, non videri in eadem causa esse, ut bona heredibus adimenda essent, sicuti neque ipsi adimerentur, si contemptum in eo furtum fuisset.*

³⁸ D. 48,21,3,6 (*causa*), D. 48,21,3,8 (*iusta causa*).

³⁹ Por. P. Bauman, *Crime and Punishment*, s. 74 i n.

runt non taedio vitae, sed mala conscientia: si quis ergo post huiusmodi exitum mariti nuptum se collocaverit, infamia notabitur.

Neratius, który należał do *consilium* Trajana i Hadriana⁴⁰ mógł mieć znaczący wpływ na przyjęte przez prawodawstwo cesarskie rozwiązania dotyczące samobójstwa. Czy tak jednak było, trudno przesądzać. Być może tylko prezentował, choćby z racji sprawowanego urzędu, aktualne stanowisko cesarza. W przekazie tym ponownie pojawia się przeciwstawienie dwóch różnie traktowanych stanów faktycznych: samobójstwa dokonanego z powodu znużenia życiem (*taedio vitae*) i samobójstwa w świadomości popełnionego przestępstwa (*mala conscientia*). W tym ostatnim przypadku samobójcy nie zwykło się opłakiwać. Akt desperacji powodowany był bowiem jedynie pragnieniem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

V. Cesarze kierowali także wytyczne do sędziów-urzędników dotyczące surowości karania sprawców przestępstw, obejmujące sytuacje, gdy skazani poprzez ucieczkę udaremniali wykonanie wdrożonej już kary.

Dzięki przekazowi Callistratusa znany jest edykt Hadriana przewidujący reguły postępowania ze sprawcami skazanymi na wygnanie, którzy nie chcieli poddać się „resocjalizacji”:

D. 48, 19, 28, 13 (Callistratus, *libro sexto de cognitionibus*): *In exulibus gradus poenarum constituti edicto divi Hadriani, ut qui ad tempus relegatus est, si redeat in insulam relegatur, qui relegatus in insulam excesserit, in insulam deportetur, qui deportatus evaserit, capite puniatur.*

Na wstępie należy zauważyć, że w konstytucji Hadriana, choć zapewne wydanej w zamyśle określenia konsekwencji ucieczki skazanego z wygnania, sprecyzowany został „ustawowo” katalog dopuszczalnych w stosowaniu odmian tej kary⁴¹. Jeśli wobec sprawcy orzeczono zwykłą relegację czasową, a skazany z relegacji przedwcześnie powrócił, należało go skazać na relegację dożywotnią, jeśli z takowej powrócił, powinno się go skazać na relegację na wyspę, jeśli uciekł z wyspy, należało go na wyspę deportować, jeśli w takim przypadku zbiegł, powinien być ukarany śmiercią.

Jeśli nawet wszystkie wymienione w edyktie kary były już wcześniej w użyciu, to Hadrian usystematyzował je w katalog. Stanowią go cztery odmiany wygnania, zestawione w porządku od najłagodniejszej do najsurowszej. Najłagodniejsza była „zwykła” relegacja z określeniem terminu powrotu. Skazany na takie wygnanie musiał udać się na pewien czas w określone miejsce, najczęściej niezbyt odległe od Rzymu, nie tracił obywatelstwa. Surowszą była

⁴⁰ S.H.A. Had., 18, 1.

⁴¹ Zdaniem T. Mommsena genezy wszystkich tych odmian upatrywać należy w republikańskiej *aquae et ignis interdictio*. Por.: T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (przedruk: Graz 1955), s. 632, przyp. 2.

relegacja dożywotnia, najsurowszą zaś relegacja na wyspę (*relegatio in insulam*) zapewne dożywotnia. Relegację stosowano najczęściej wobec *honestiores*⁴². Od relegacji odróżnić należy deportację, która stanowiła w katalogu kar wygnania formę najsurowszą. Miejsce pobytu skazanego wyznaczano z reguły odległe od Rzymu, z karą tą połączona była utrata obywatelstwa i konfiskata mienia⁴³. Porządkujący charakter katalogu był dla sędziów nie do przecenienia – mogli oni różnicować orzekane kary świadomi ich miejsca w katalogu, dopasowując je lepiej pod względem surowości w poszczególnych sprawach.

Głównym celem edyktu było jednak przekazanie sędziom wytycznych w zakresie karania, na wypadek gdyby skazany chciał uniknąć odpowiedzialności i nie zamierzał poddać się wykonaniu wyroku. Rzymianie raczej nie traktowali ucieczki z wygnania jako odrębnego przestępstwa, wymierzonego w interes wymiaru sprawiedliwości, tak jak to było w omówionym przypadku ucieczki z aresztu⁴⁴. Uciekając z wygnania, skazany dowodził tylko swej nieskruszonej postawy, tego, że kara orzeczona przez sędziego była zbyt łagodna i powinno się ją zaostrzyć. Zaostrzoną karę nadal trzeba więc łączyć z pierwotnie popełnionym przestępstwem.

Podobny charakter miał także reskrypt Hadriana znany z przekazu Callistratusa zamieszczonego bezpośrednio po relacji o cesarskim edyktie⁴⁵:

D. 48, 19, 28, 14 (Callistratus, *libro sexto de cognitionibus*): *Ita et in custodiis gradum servandum esse idem princeps rescripsit, id est ut, qui in tempus damnati erant, in perpetuum damnarentur, qui in perpetuum damnati erant, in metallum damnarentur, qui in metallum damnati id admiserint, summo supplicio adficerentur.*

Określenie: *in tempus/in perpetuum damnatus* wiązać należy z karą robót publicznych (*opus publicum*)⁴⁶.

Według reskryptu przekazanego przez Callistratusa, w przypadku, gdyby skazany na karę robót publicznych zbiegł, powinien zostać ukarany tą karą bezterminowo, jeśli orzeczona kara robót była bezterminowa, a skazany uciekł, powinna być orzeczona kara pracy w kopalni. Kto był skazany na karę pracy w kopalni i zbiegł, tego należało skazać na karę śmierci.

Do Hadriana musiały napływać prośby o radę od urzędników sprawujących jurysdykcję, obserwujących, niepokojąco częste, zjawisko ucieczek ska-

⁴² R. Rilinger, *Humiliores-Honestiores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988, s. 204-205.

⁴³ Na temat relegacji i deportacji patrz zwłaszcza: F. von Holtzendorff, *Die Deportationsstrafe im römischen Altertum*, Leipzig 1859 (przedruk: Darmstadt 1975), s. 35, (podobieństwa i różnice, s. 46), H.F. Jolowicz, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1952, s. 411-413, J.L. Strachan-Davidson, *Problems of Roman Criminal Law*, Oxford 1912, s. 23, 60, a szczególnie 67-68.

⁴⁴ Por. D. 48, 3, 13 (Callistratus).

⁴⁵ Oba przekazy umieszczone zostały przez kompilatorów justyniańskich w tytule dziewiętnastym Digestów: *De poenis*.

⁴⁶ K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne*, s. 216 i n.

zańców. Przemyślenia, a zarazem wątpliwości, które mogły się u niejednego sędziego zrodzić, wiązały się z postępowaniem wobec takich przypadków. Pojmanie uciekiniera i sprowadzenie go ponownie do miejsca, z którego zbiegł bez dodatkowych, negatywnych konsekwencji ucieczki, tylko zachęcało do ponawiania kolejnych prób uniknięcia odpowiedzialności karnej. Cesarz zatem, aby ukrócić zjawisko, zezwolił reskrytem na stopniowe zaostżanie kar wobec zbiegłych skazańców, unikających wykonania kary pierwotnie nałożonej w wyroku. Tak jak w przypadku wygnania, tak i w przypadku kar polegających na pracy przymusowej, na końcu listy, dla najbardziej opierających się „resocjalizacji”, czekała kara śmierci.

VI. Analiza wybranych źródeł zawierających wypowiedzi jurystów klasycznych dotyczących problematyki unikania odpowiedzialności karnej przez sprawców przestępstw w prawie rzymskim, chociaż pobieżna, skłonić może do następujących ustaleń. Rzymianie, co do zasady, postrzegali wdrożenie procesu karnego i nałożenie kary jako niezbędną konsekwencję popełnienia czynu zabronionego, jednak niekiedy dość elastycznie podchodzili do realizacji postulatu nieuchronności odpowiedzialności karnej. Jeśli kara deportacji (podobnie jak relegacji) miała rzeczywiście swą genezę w republikańskiej *aquae et ignis interdictio*, stanowić mogła w istocie swoisty ekwiwalent kary śmierci pełniący zapewne wielokrotnie w praktyce wymiaru sprawiedliwości funkcję złagodzenia odpowiedzialności karnej poprzez uniknięcie wymierzenia najsurowszej z kar – kary śmierci. Charakterystyczne jest także dla prawa karnego okresu pryncypatu uzależnienie wdrożenia procedury karnej od obecności oskarżonego w sądzie. W rezultacie tak długo, jak oskarżony ukrywał się, mógł liczyć na to, że proces bez jego udziału w ogóle nie rozpocznie się, a jeśli skutecznie unikał odpowiedzialności od co najmniej 10 lat i w tym czasie osiągnął podeszły wiek, wydatnie łagodzone pierwotnie orzeczoną karę.

Trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że Rzymianie stworzyli cały system środków mających stanowić reakcję na próby uniknięcia odpowiedzialności karnej przez sprawców przestępstw. Analizowane źródła dają dowody na powszechność stosowania tymczasowego aresztowania (w rozmaitych postaciach) jako sposobu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania poprzez uniemożliwienie sprawcy ucieczki. Strażnicy odpowiedzialni za uwolnienie się więźnia i jego ucieczkę byli surowo karani, nawet karą śmierci. Oprócz aresztu Rzymianie znali jeszcze takie środki zapobiegawcze jak: list gończy i zabezpieczenie majątkowe. Dość powszechny sposób uniknięcia odpowiedzialności karnej przez popełnienie samobójstwa spotkał się ze zdecydowaną reakcją ze strony prawodawcy cesarskiego. Odszyfrowanie zamiaru, który przywiódł samobójcę do jego desperackiego kroku, jako powiązane go z faktem postawienia go w stan oskarżenia, skutkowało zawsze uznaniem jego winy i pośmiertnym orzeczeniem kary konfiskaty majątku. Ucieczka

podejrzanego z aresztu traktowana była jako samodzielny typ przestępstwa karnego przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Z reguły karana była karą śmierci. Jednakże w przypadku unikania wdrożonej już do wykonania kary, któremu towarzyszyło strzeżenie sprawcy, a więc ucieczki z miejsca wygnania, albo miejsca wykonywania robót publicznych, jedynie zaostrzano karę pierwotnie orzeczoną, sięgając po coraz to surowsze kary w ramach dostępnego katalogu kar.

MEASURES PREVENTING EVASION OF CRIMINAL PROSECUTION IN ROMAN LAW DURING PRINCIPATE

S u m m a r y

Ancient Romans developed quite an effective and cohesive system of measures guaranteeing the imminence and certainty of retribution for crime, whose aim was to satisfy the public sense of justice and to ensure that punishment be not only severe, but also unavoidable. Measures used to guarantee commencement of criminal proceedings and to prevent offenders from escaping criminal prosecution included an arrest warrant and a pledge on property. Roman emperors were also very strict when it came to suicides committed to evade punishment. In such cases the accused suicides were always found guilty posthumously, and a sentence of forfeiture of his/her property followed.

An escape of a suspect from custody was treated as an independent offence against the system of administration of justice and the runners away were usually sentenced to death. Prison guards responsible for the escape were also severely punished, and when found grossly negligent, they could be sentenced to capital punishment.

However, in the event of an attempt to avoid a punishment already administered and implemented (e.g. return from banishment or attempted escape from a guarded public works site) the original punishment was merely increased, being replaced with a more severe one available in the punishments catalogue.

LES MESURES CONTRE L'ÉVITEMENT DE LA RESPONSABILITÉ CRIMINELLE DANS LE DROIT ROMAIN DE L'ÉPOQUE DU PRINCIPAT

R é s u m é

Les Romains ont créé le système développé et cohérent des mesures garantissant la réalisation du postulat de l'inévitabilité de la répression pénale. C'est ainsi la peine pouvait satisfaire un sentiment social de la justice non seulement par son sévérité, mais aussi parcequ'elle était inévitable. Aux mesures dont le but consistait à la réaction contre les essais de l'évitement de la responsabilité pénale appartenaient tout à bord les différents genres du mandat d'arrêt, la lettre d'arrestation et la caution pécuniaire. Ces mesures étaient destinées à faire l'obstacle à la fuite du criminel et à garantir le déroulement normal du procès. Outre, les empereurs ont réagi décisivement contre les nombreux essais de l'évitement de la responsabilité par les suici-

des des accusés. Si l'intention qui avait conduit l'accusé à se mettre à mort restait en liaison à l'état de son accusation, malgré sa mort il serait toujours reconnu coupable et ses biens seraient confisqués. La fuite de la maison d'arrestation était considérée comme un délit spécial contre l'administration de la justice. Les fuitifs furent punis à la peine de mort. Les gardiens responsable de la libération illégale du prisonnier et de sa fuite furent punis très sévèrement, y compris par la peine de mort, dans les cas de leur faute plus grande. En cas de l'évitement de la peine mise en exécution et liée à la garde du criminel, à savoir la fuite de ce dernier du lieu de banissement ou du lieu des travaux publics, on lui faisait augmenter seulement la peine primitivement prononcée en ayant pris en considération les peines plus sévères prévues dans le catalogue officiel des mesures pénales.